

Sygn. akt I C 1267/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: Małgorzata Żaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 64.274,73 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt cztery złote i siedemdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 maja 2017 roku do dnia zapłaty;**
- 2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sygn. akt I C 1267/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2017 r. powód P. M. wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 65.810,03 zł wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
- w przypadku nieuwzględnienia żądania z punktu 1. – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 65.616,73 zł wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powoda wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
- w przypadku uwzględnienia roszczenia z punktu 2. – o ustalenie, że powód nie jest związany nieuczciwymi postanowieniami umownymi na przyszłość,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 30 maja 2008 r. zawarł z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 252.587,40 zł, którego celem było finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Spółdzielni Mieszkaniowej lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w B. przy ul. (...)/Ł. oraz pokrycie kosztów ubezpieczenia Pakietu (...) za pierwsze 2 lata. Kredyt waloryzowany był do waluty CHF. Powód zarzucił pozwanemu naruszenie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, art. 358⁽¹⁾k.c., naruszenie zasady określoności świadczenia i

nieuzgodnienie istotnych przedmiotowo elementów umowy, co winno skutkować uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną.

Powód wskazał, że na żadaną kwotę składają się kwoty nienależnie zapłacone tytułem spłat rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 10 kwietnia 2012 r. (65.810,03zł) oraz 1.501,21 zł zapłaconych tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

(pozew – k. 2-36)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł, że przedmiotowa umowa jest ważna i nie zawiera niedozwolonych klauzul.

(odpowiedź na pozew – k. 168-207)

Pismem procesowym z dnia 16 października 2017 r. powód rozszerzył powództwo w zakresie punktu 1. pozwu, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 67.311,24 zł oraz 3.834,01 CHF wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, co po przeliczeniu kwoty 3.834,01 CHF na PLN według średniego kursu NBP z dnia rozszerzenia powództwa (3,6914 PLN/CHF) daje 14.152,86 zł. Powód rozszerzył więc powództwo do łącznej kwoty 81.464,10 zł.

(pismo procesowe – k. 404-406)

Postanowieniem z dnia 25 października 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

(postanowienie – k. 414)

Na rozprawie w dniu 6 września 2018 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że powód w spornym okresie (od dnia zawarcia umowy do dnia 10 marca 2017 r.) zapłacił pozwanemu 65.810,03 zł i 27.237,93 CHF – z tytułu uiszczonych spłat rat oraz kwotę 1.501,21 zł z tytułu uiszczonej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, podczas gdy był zobowiązany do zapłaty kwoty 102.760,49 zł (wynikającej z zaświadczenia banku). Skoro po przeliczeniu zapłaconych rat we frankach szwajcarskich na złotówki po średnim kursie NBP łącznie zapłacona przez powoda kwota dała sumę 165.534,01 zł, to po odjęciu od niej rat należnych, powód nadpłacił 62.773,52 zł plus 1.501,21 zł - co według strony powodowej daje łącznie kwotę 64.272,73 zł (z matematycznego rachunku suma tych kwot to 64.274,73 zł).

(protokół rozprawy – k. 890-891)

Pismem z dnia 10 października 2018 r. powód ostatecznie zażądał od pozwanego zapłaty kwoty 63.499,83 zł z tytułu nadpłaconych rat i kwoty 1.501,21 zł uiszczonej na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – łącznie 65.001,04 zł.

(pismo procesowe – k. 904-905)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 kwietnia 2008 r. powód P. M. złożył do banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (aktualnie (...) S.A. z siedzibą w W. – na podstawie zmiany statutu Banku wynikającej z uchwał nr 26 i 27 XXVI Zwyczajnego Zgromadzenia (...) Banku SA z dnia 11 kwietnia 2013 r., zarejestrowanych w dniu 22 listopada 2013 r. przez Sąd Rejonowy dla m.st.Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy KRS – okoliczność niesporna) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z przeznaczeniem na budowę lokalu mieszkalnego (na rynku pierwotnym). We wniosku kredytowym powód wskazał swoje oczekiwania dotyczące warunków kredytu, podając m.in.: kwotę kredytu w złotych – 276.400,00 zł, walutę kredytu – CHF, okres kredytowania – 25 lat, sposób spłaty – równe raty kapitałowo-odsetkowe.

Kredytobiorca ujawnił we wniosku, że posiada wykształcenie wyższe i jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako handlowiec. Z wniosku kredytowego wynika ponadto, iż uzyskiwany przez kredytobiorcę dochód netto wynosił wówczas miesięcznie (...) zł.

(wniosek o udzielenie kredytu – k. 222-227)

Ponadto wraz z wnioskiem powód złożył podpisane przez siebie oświadczenia: do ubezpieczenia niskiego wkładu oraz ubezpieczenia pomostowego, jak również oświadczenie o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia spłaty rat kredytu.

(oświadczenia – k. 227-228)

W następstwie złożenia wniosku kredytowego przez powoda, bank dokonał weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy i w dniu 23 maja 2008 r. wydał pozytywną decyzję kredytową w zakresie kwoty 252.587,40 zł.

(okoliczność bezsporna, decyzja – k. 240)

W dniu 30 maja 2008 r. powód (jako konsument) zawarł z pozwanym (jako przedsiębiorcą) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 252.587,40 zł z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Spółdzielni Mieszkaniowej lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w B., przy ul. (...)/Ł. oraz pokrycie kosztów ubezpieczenia Pakietu (...) za pierwsze 2 lata.

(umowa o kredyt hipoteczny – k. 39-47)

Okres kredytowania został ustalony na 300 miesięcy, tj. od dnia 30 maja 2008 r. do 10 maja 2033 r. (§ 1 pkt 4 Umowy).

Zgodnie z § 3 ust. 3 umowy zabezpieczeniem spłaty kredytu było m.in. „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu” w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 976,93 zł. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania powyższych środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia oraz do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia.

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu, na nieruchomości powoda położonej w B. ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 378.881,10 zł. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 3 ust. 1 i 6 umowy)

Zgodnie z § 1 ust. 3A umowy kredytu podano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 5 maja 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 122.662,87 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Ustalono, zgodnie z treścią § 9 ust 1, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (oprocentowanie kredytu na dzień wydania decyzji kredytowej wynosi 3,94 %, a marża (...) wynosi 1,05%, przy czym p.p. zmieniają się w zależności od trwania okresu ubezpieczenia). Zgodnie z § 9 ust 2 umowy wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania Decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 2008-03-28 wynosząca 2,89%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,05%. (...), co miesiąc, dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania Kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 9 ust. 3).

Zgodnie z § 10 ust. 2 zd. 2 umowy harmonogram spłat był sporządzany w CHF. Zgodnie z § 10 ust. 5 raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50

Sposób spłaty kredytu określony został w § 10, 11A i 11B, w ten sposób, że kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu. Niniejsze zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Stosownie do § 25 ust. 1 umowy integralną jej część stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca złożył oświadczenie, że zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznał jego wiążący charakter.

Zgodnie z § 1 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...), (...) udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Przeliczenia kredytu hipotecznego na walutę waloryzacji Bank dokonuje wg kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 3 Regulaminu) Zgodnie z § 26 ust. 2 Regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub odsetkowo-kapitałowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

W treści umowy znajduje się oświadczenie o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej, które powód podpisał. Złożył oświadczenie następującej treści: „kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu.” (§ 29 umowy).

Kredyt został uruchomiony zgodnie z wnioskami powoda o odblokowanie środków z następujących dat: 30 maja 2008 r., 16 czerwca 2008 r., 29 lipca 2008 r., 13 października 2008 r. oraz 13 marca 2009. Kwota kredytu podzielona została na pięć transz. Wszystkie transze kredytu zostały zrealizowane poprzez przelew na konto inwestora zastępczego – Spółdzielni Mieszkaniowej.

(wnioski Powoda o wypłatę transzy kredytu/odblokowanie środków kredytu wraz z potwierdzeniami uruchomienia kredytu/transz kredytu – k. 263-277).

Strony w dniu 23 czerwca 2009 r. zawarły Aneks nr (...) do umowy, zgodnie z którym postanowiły, że zmianie ulegają zapisy § 1 A i § 2 ust. 3 umowy (zmiany dotyczyły oznaczenia położenia nieruchomości kredytowanej).

(aneks do umowy nr (...) – k. 48)

Z dniem 1 lipca 2009 roku zmianie uległy postanowienia Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu do ww. Regulaminu w rozdziale I definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku.

Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu, wprowadzając stosowne postanowienia do § 27 Regulaminu. Pismem Okólnym z dnia 30 czerwca 2009 r.

wprowadzono zmiany do oferty produktowej mBanku w zakresie (...) hipotecznych, polegającą na m.in. umożliwieniu klientowi dokonywania spłat rat kredytu w walucie waloryzacji kredytu.

Aneks Nr (...) do umowy umożliwiający spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji został zawarty w dniu 6 kwietnia 2012 roku.

(aneks do umowy nr (...) – k. 49-52, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. – k. 308-309, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych – k. 300-307)

Powód pismem z dnia 27 kwietnia 2017 r. wezwał pozwany bank do dobrowolnego spełnienia żądania powoda zwrotu kwoty 65.810,03 zł oraz 27.237,93 CHF w związku z nieważnością umowy, lub zwrotu kwoty 62.773,52 zł wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powoda oraz zwrotu kwoty 1.501,21 zł nienależnie pobranej składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Przedmiotowe wezwanie zostało przez pozwany bank odebrane w dniu 4 maja 2017 r.

(wezwanie – k. 53-56, dowód doręczenia – k. 58)

Powód w chwili zawierania umowy o kredyt hipoteczny miał (...)lata, zawód wyuczony (...)w zawodzie tym nigdy nie pracował) i był zatrudniony „na etacie” w firmie (...) jako przedstawiciel handlowy; zarabiał w złotych. Nie prowadził wówczas działalności gospodarczej. Na skutek redukcji zatrudnienia zwolniono go z pracy, w związku z czym w sierpniu 2010 roku P. M. zaczął prowadzić własną działalność gospodarczą polegającą na usługach (...) – którą prowadzi do chwili obecnej. Powód w tym mieszkaniu, na które zaciągnął kredyt, mieszka do dzisiaj. Był to jego pierwszy kredyt hipoteczny. Pierwszą osobą, która przedstawiła mu ofertę przedmiotowego kredytu (oraz oferty z innych banków) był pośrednik wskazany i zaanonsowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową, w której powód kupował lokal. Pośrednik przedstawił powodowi wyłącznie oferty kredytu waloryzowanego CHF, twierdząc, że powód nie ma zdolności kredytowej na kredyt w PLN. Przed zawarciem umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej ani pośrednik, ani pozwany nie pouczył powoda, że zaciągając takie zobowiązanie, jest narażony na ryzyko zmiany kursów walutowych, konsekwencją którego jest ciągle wahanie zarówno wysokości rat spłaty, jak i wysokości zadłużenia z tytułu kredytu w przeliczeniu na złote polskie.

(zeznania powoda w charakterze strony – k. 886-890; okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż nie negocjował zapisów umowy (w tym również dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) i że pozostawał w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Ani pośrednik, ani przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali powoda z regulaminem udzielania kredytów i z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A. Powód przyznał wszakże, iż zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się z zaciągnięciem kredytu we frankach szwajcarskich, jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownik banku zapewniał powoda o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych oraz wysokości i dat powstania szkody poprzez pobieranie przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu. Wniosek powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego co do zasady nie jest dokonywanie porównań, czy też samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. Niemniej jednak zbędne było przeprowadzenie tego dowodu z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna, co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych.

Jeśli chodzi o wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie dowodu z Opinii (...) Banków (...) do projektu ustawy antyspreadowej, o przeprowadzenie dowodów z: (1) wywiadu dla Gazety (...), (2) artykułu M. S., (3) tłumaczenia wyroku hiszpańskiego Sądu Najwyższego z 15 listopada 2017 r., (4) notowań walut na rynku (...). (5) artykułu zawierającego wypowiedzi byłego pracownika banku, (6) pisma Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego z dnia 3 lipca 2002 r., (7) tabeli kursów z portalu (...).com, (8) tabeli kursów walut w tradycyjnym kantorze wymiany walut, (9) wydruków z portali kantorów internetowych – jako nie związanych bezpośrednio ze sprawą – a w zakresie wywiadów, artykułów prasowych jako niestanowiących dowodów w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, bo będących jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania. Z tych samych względów Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na pozew (k. 170-171, pkt. III, IV, V) oraz wniosków zawartych w piśmie powoda z dnia 8 stycznia 2018 r. (pkt I a, b, c, d, e, g, h.), uznając iż stanowią one w zasadzie wyrażenie opinii odnośnie poruszanych w artykułach czy opiniach kwestii, a pozostałe – nie były istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za nieprzydatne sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku (zeznania świadka, k. 752-764), albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodem, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość negocjowania umowy. W świetle wyjaśnień złożonych przez powoda, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez Bank wniosku w tym zakresie. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2008 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy z 30 maja 2018 r., jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód niniejszym pozewm dochodził zwrotu nienależnie pobranych przez pozwaną Bank kwot nadpłaconych przez powoda do dnia 10 marca 2017 r. na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny w związku z arbitralnym działaniem banku w zakresie ustalania kursu waluty oraz postanowień dotyczących indeksacji. Jako roszczenie ewentualne powód wnosił o zwrot pobranych nienależnie przez bank kwot wskutek uznania niektórych zapisów umowy za bezskuteczne w stosunku do powoda.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że w dniu 30 maja 2008 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że powód przystępował do umowy jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., zaś pozwany Bank - jako przedsiębiorca. Nabywając wskazaną w umowie kredytu nieruchomości, powód działał niewątpliwie jako osoba fizyczna, dokonywał czynności prawnej, której adresatem był przedsiębiorca, a kupno lokalu mieszkalnego przez powoda, nie pozostawało w związku z jego działalnością zawodową. Dodatkowo wypada zaznaczyć, iż treść umowy o kredyt hipoteczny oraz regulaminu (już same ich nazwy) wskazują jednoznacznie, iż kredytobiorcą była osoba fizyczna – konsument. Podstawowym celem zawarcia umowy kredytu, wyłącznym w chwili jego zawierania, była zatem wola zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Bezsporne było również i to jaką kwotę w wykonaniu przedmiotowej umowy powodowi ściągnięto z rachunku. Okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu było również i to, że umowa łącząca została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca wykreowanego przez pozwanego Bank.

W pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia należało zatem uznać za niezasadny. Stosownie bowiem do treści art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W szczególności nie było podstaw aby uznać, że świadczenie nienależne, miało charakter okresowy, co skróciłoby termin przedawnienia do trzech lat. Skoro umowa stron okazała się nieważna, to nie było podstaw do przekazania pozwanemu żadnej kwoty z otrzymanych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych. Dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą, kiedy powodowie mogli domagać się zwrotu każdej wpłaty, zatem najwcześniej dzień po dokonaniu pierwszej z nich. Pierwsza wpłata z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych została przez powoda zrealizowana w 2008 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie wpłynął 29 maja 2017 roku, zatem przed upływem dziesięciu lat od rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r., nr 1876 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W niniejszej sprawie powód podnosił, iż umowa kredytu łącząca go z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 2 zd. 2, ust. 4, ust. 5, §12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy. Powód wywodził, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na

CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwany bank w tabeli kursów i wskazywał, że po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień, przedmiotowa umowa nie będzie mogła być realizowana, co winno skutkować jej nieważnością, ewentualnie czynić takie postanowienia umowy bezskutecznymi wobec powoda.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna (...). Oceniając ważność czynności prawnej nie mają więc zasadniczego znaczenia okoliczności poprzedzające zawarcie umowy czy sposób jej wykonywania. W zakresie rozważania nad ważnością umowy niebagatelne znaczenie ma treść art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. O nieważność czynności prawnej decyduje więc jej treść i cel (por. uchwała SN z dnia 12 października 2001 r. - III CZP 55/01, Lex nr 49101).

Istotą umowy jest więc złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Sprzecznym z naturą stosunku jest kształtowanie postanowień umownych dających jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. W zakresie umów zawieranych z konsumentami – powyższe jest ponadto sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie należało ocenić, czy zawarte w umowie klauzule walutowe /indeksacyjne/ kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności umawiających się stron. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw lub obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu przepisu art. 353¹ § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do uznania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwany bank (§ 1 ust. 3A, § 9 ust 1 i 3, § 10 ust. 2), kształtują prawa i obowiązki powoda – konsumenta – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu, bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny, odbywa się w oparciu o tabele kursowe

sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji.

W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

Na mocy powyższych postanowień umownych to wyłącznie pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a jednocześnie w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursowej banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF. Nie mają przy tym znaczenia podnoszone przez pozwanego argumenty wskazujące, że ustalone przez niego kursy kupna i sprzedaży walut oparte były na kursach stosowanych przez NBP oraz miały charakter rynkowy. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu, było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło zostać zmienione. Podkreślić również trzeba, że oceny postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku), co oznacza, jak już wyżej wskazano, że okoliczności i sposób wykonywania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. Sposób ustalania kursu danej waluty wpływa bezpośrednio na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś bank konstruując umowę przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, a co za tym idzie, całego zobowiązania. Potwierdził to sąd w wyroku wydanym co prawda w innej sprawie, ale mogącym mieć tu zastosowanie - z dnia 27 grudnia 2010 r. - w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – tożsamej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego – zaś Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 07 maja 2013 roku (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej

relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Okręgowy w tym składzie w pełni podziela przedstawioną argumentację.

Świadczenie powinno być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. W przypadku spornej umowy tak nie było. Umowa kredytu z 30 maja 2008 r. nie określała podstaw określenia świadczenia powoda. Kredytodawca mógł dwukrotnie wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie przez siebie ustalonym. I drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat, gdzie znów następowało przeliczenie pewnej ilości CHF odpowiadającej części kapitału i odsetek umownych, na złotówki po kursie z tabeli banku, czyli dowolnym. Umowa opiewała więc na udzielenie kredytu w złotych polskich i wypłacenie go w tej walucie. Jednak dla określenia wielkości świadczenia kredytobiorcy została wprowadzona indeksacja do waluty obcej. Z tego mechanizmu widać jak znaczące i kluczowe dla określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców było określenie wysokości kursu stosowanego do przeliczeń.

Kwestia pozostawienia bankowi możliwości dowolnego określania kursów waluty na obu etapach indeksowania nie wyczerpywała jednak zagadnienia sposobu określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy w przedmiotowej umowie. Trudno bowiem znaleźć w niej jasny sposób określenia w jakich ratach miał być spłacany kredyt zaciągnięty przez powoda. Oczywiście wysokość każdej raty wynika z pomnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustalony dowolnie przez bank kurs waluty. Wynik takiego mnożenia, a więc wysokości świadczenia, zależał wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego uznania jednej ze stron umowy (banku). W ocenie sądu było to sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron w sposób przez nie uzgodniony. Mimo, iż zawarta umowa określała wysokość określonego w PLN udzielonego kredytu, oprocentowanie tego kredytu, marżę, ilość miesięcznych rat odsetkowo - kapitałowych, to dane te nie były wystarczające do wyliczenia wysokości poszczególnych rat kredytu. Jak wynika z umowy na każdą ratę powinna się składać część kapitałowa i część odsetkowa. Umowa nie wskazywała jednak, w jaki sposób te części miałyby zostać wyliczone, jaką część miał stanowić kapitał. Brak możliwości określenia ściślejszej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. W ocenie sądu nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwanego bank w sposób arbitralny, nie wskazują podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Orzecznictwo natomiast jednoznacznie przesądza, że brak określoności świadczenia powoduje nieistnienie zobowiązania, co przesądza o sprzeczności treści takiej umowy z art. 351¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSF 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Nie można tego powiedzieć o przedmiotowej umowie, która daje jednej ze stron (bankowi) swobodę w ustaleniu wielkości „kredytu do spłaty” wyrażonego w walucie, do której indeksowany był kredyt i taką samą nieskrępowaną swobodę w określaniu rat poprzez swobodne określenie kursu przeliczenia ze złotych na franki szwajcarskie (przy określaniu wysokości kwoty „kredytu do spłaty”) i z waluty obcej na złotówki (przy określaniu wysokości rat), a także poprzez takie sformułowanie zasad ustalania wysokości rat, że nie sposób z niego wywieść, jak wysoka powinna być część kapitałowa każdej raty.

Polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 prawa bankowego. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie wyczerpuje zdaniem Sądu problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Rozważenia wymaga czy zawarcie umowy o konkretnym brzmieniu jest zgodne z naturą umowy o kredyt i czy określenie mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym denominacja i indeksacja służą.

Klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358¹§2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385¹§1 k.c.)

Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 358¹§2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Uznaje się przy tym, iż „innym miernikiem wartości” może być inna waluta, jednakże w dalszym ciągu w ocenie Sądu, waloryzacja świadczenia wynikającego z umowy kredytu w odniesieniu do innej waluty obcej musi mieć charakter jednolity. Nie można uznać za jednolite uregulowanie w umowie prawa do jednostronnej regulacji wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przy pozbawieniu konsumenta (powoda) jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut. Niewątpliwie takie uregulowanie narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że hipotetycznie pozwany mógłby wyznaczyć kurs CHF w wysokości absurdalnie wysokiej (wielokrotności kursu rynkowego), a powód zgodnie z umową byłby zobowiązany do spłacania rat tak wysoko określonego świadczenia. Już samo zastrzeżenie w umowie takiej możliwości przez pozwanego stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany skorzystał z przyznanej mocą umowy swobody do wyznaczania kursów, działając na szkodę powoda w dwóch etapach. Po pierwsze, pozwany nie wyznaczył jednego kursu do indeksacji kredytu, który miałby zastosowanie zarówno do zobowiązania pozwanego banku (przy wypłacie kredytu) jak i powoda (przy spłacie rat kredytu), lecz zastosował dwa różne kursy, z których każdy odbiegał od kursu rynkowego na niekorzyść powoda. W pierwszej kolejności bowiem kredyt udzielony w PLN został przeliczony na CHF według kursu gorszego dla konsumenta od kursu rynkowego i ustalonego swobodnie przez pozwanego w wysokości nieznanej powodowi w dniu zawarcia umowy. Po drugie, kolejne spłaty kredytu były przeliczane przez pozwanego według kursu ponownie gorszego dla konsumenta od kursu rynkowego, w wysokości nieznanej powodowi. Zgodnie z tak ustalonymi zasadami waloryzacji już pierwszego dnia, w którym powód otrzymał pierwszą transzę kredytu, jego zobowiązanie (jeszcze wówczas niewymagalne) było wyższe o 3.201,31 zł od wypłaconego kredytu.

W ocenie Sądu kwota należna z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych stanowi nic innego jak kwotę ukrytej prowizji na rzecz pozwanego, o czym sąd już wcześniej sygnalizował. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 2017 roku (sygn. akt I CSK 139/17) stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania.

Sporna umowa tego warunku nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono bowiem jednej stronie umowy, nie określając kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu. Trudno zatem przyjąć, że stosowanie w toku indeksacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy, można uznać za miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji.

Klauzule indeksacyjne lub denominacyjne w umowie kredytu bankowego mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej

pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości, powinien być zatem tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że denominowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje jakim ma służyć waloryzacja umowna. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie nie zmierzające do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę, co w ocenie Sądu skutkowało uznaniem przedmiotowej umowy, również z tej przyczyny, za nieważną.

Odnosząc się natomiast do ustalenia charakteru klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu wynikającej z umowy kredytowej zawartej między stronami wskazać należy, że przedmiotowe postanowienie (zawarte w § 3 ust. 3 umowy) nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających na uzyskanie przez konsumenta (powoda) wiedzy, co do tego jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. W przedmiotowej umowie brak było definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego łącznego okresu ubezpieczenia (108 miesięcy).

Na podstawie zawartych w umowie kredytowej postanowień co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powód miał ponosić obowiązek (ciężar) pokrycia kosztu ubezpieczenia, nie zyskując dzięki temu żadnej ochrony. Niewątpliwie występuje w tym przypadku nierównoważność świadczeń sprzeczna z naturą umów wzajemnych. Warunki ubezpieczenia były powodowi nieznane, nie miał on żadnego wpływu na ich ustalenie, ani też nie mógł zawrzeć umowy ubezpieczenia z innym towarzystwem ubezpieczeniowym. Powód mógł odnieść jednak wrażenie, że dzięki umowie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (koszt zawarcia, której ponosił) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) był zwolniony zarówno wobec banku, jak i wobec ubezpieczyciela od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. Na takiej bowiem zasadzie działają inne ubezpieczenia stosowane powszechnie w obrocie, np. ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zawarte w umowie ma charakter wprowadzający w błąd, gdyż nie jest żadnym ubezpieczeniem na rzecz powoda, lecz wyłącznie dodatkową opłatą z tytułu udzielonego kredytu, z której korzyści przypadają wyłącznie pozwanemu. Z tego powodu słusznie tego typu ubezpieczenia są konsekwentnie uznawane przez sądy za niedozwolone postanowienia umowne (por. Sąd Okręgowy w Łodzi: wyrok z 26 czerwca 2014 r., III Ca 576/14, z 9 grudnia 2015 r., III Ca 391/16, z 12 sierpnia 2016 r., V Ca 2708/15; Sąd Okręgowy w Warszawie: z 21 września 2016 r., XXVII Ca 2274/16, z 22 września 2016 r., XXVII Ca 3015/16, z 5 października 2016 r., XXVII Ca 3047/16). Nawet fakt, że klient znał treść danego postanowienia i rozumiał je, w dalszym ciągu nie przesądza o tym, że zostało ono z nim indywidualnie uzgodnione. Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była wyraźnie jednostronna. Jedynie bank udzielający kredytu korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z zapisów umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, a jednocześnie nie ponosił żadnego ryzyka związanego z kosztami z tego tytułu. Stanowi to rażąco przypadkowy przerzucenie na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej.

Takie ukształtowanie zapisów umownych dotyczących ubezpieczenia niesie za sobą w konsekwencji to, że nie mogą one wiązać kredytobiorcy z mocy prawa. W związku z tym opłaty pobrane w ramach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są opłatami uiszczonymi przez kredytobiorcę nienależnie.

Podsumowując należało uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym bankiem 30 maja 2008 roku była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec

nie określenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania wzajemnego powoda. Ponadto treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym zakresie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty zupełnie innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 10 marca 2017 roku. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Na podstawie tej czynności powód świadczył na rzecz pozwanego – w powyższym okresie – kwotę 65.810,03 zł i 27.237,93 CHF z tytułu spłaty nadpłaconych pobranych nienależnie rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 1.501,21 zł z tytułu uiszczonej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Ostatecznie (z uwagi na zakwestionowanie przez pozwanego sposobu przeliczania kwot zapłaconych w CHF według średniego kursu NBP) powód wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 63.499,83 zł z tytułu nadpłaconych rat i kwoty 1.501,21 zł uiszczonej na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – łącznie 65.001,04 zł, którą wyliczył w oparciu o kwoty faktycznie poniesione w związku zakupem waluty w kantorze internetowym. Jednocześnie strona powodowa nie cofnęła powództwa w żadnej części.

Sąd zasądził na rzecz powoda ostatecznie kwotę 64.274,73 zł (pkt. 1. wyroku). Skoro P. M. zapłacił pozwanemu 65.810,03 zł i 27.237,93 CHF na poczet rat oraz kwotę 1.501,21 zł z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, to po przeliczeniu zapłaconych rat we frankach szwajcarskich na złotówki po średnim kursie NBP, łącznie nadpłacona przez powoda kwota dała sumę 62.773,52 zł i 1.501,21 zł - co daje łącznie kwotę 64.274,73 zł. Sąd doszedł do przekonania, że spłaty dokonywane w walucie obcej powinny być zgodnie z zasadą opisaną w art. 358 § 2 k.c. przez analogię przeliczone na złote polskie według średniego kursu NBP. Z uwagi na to, że powództwo nie zostało cofnięte w pozostałym zakresie, sąd oddalił żądanie ponad tę kwotę.

W tym miejscu należy podkreślić, że pozwany nie kwestionował matematycznego sposobu wyliczenia roszczeń dochodzonych pozwym. Kwestionował jedynie kwotę dochodzoną z tytułu rat zapłaconych bezpośrednio w walucie, tj. że powinna być określona w takiej kwocie w PLN jaka faktycznie została zapłacona za zakupione na rynku CHF.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przed wytoczeniem powództwa pismem z dnia 27 kwietnia 2017 r. powód wezwał pozwanego bank do zapłaty kwoty 65.810,03 zł oraz 27.237,93 CHF w związku z nieważnością umowy, lub zwrotu kwoty 62.773,52 zł wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powoda oraz zapłaty kwoty 1.501,21 zł nienależnie pobranej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu. Przedmiotowe wezwanie doręczono pozwanemu 4 maja 2017 roku. Wobec zakreślenia przez powoda w przedmiotowym wezwaniu do zapłaty tygodniowego terminu na wykonanie powyższego, należało przyjąć, że roszczenie powodów stało się wymagalne z dniem 11 maja 2017 roku. Odnośnie zatem żądania powodów o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie należało, stosownie do regulacji z art. 481 k.c., uznać je za usprawiedliwione za okres od 12 maja 2017 roku do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał pierwsze roszczenie powoda w przeważającej części za usprawiedliwione, w związku z czym nie było potrzeby rozważania zasadności pozostałych roszczeń zgłoszonych jako ewentualne, co skutkowało oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zd. 2. w związku z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uznając, że powód wygrał sprawę niemalże w całości. Z tego powodu Sąd włożył na jedną ze stron (pozwanego) obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, gdyż jego przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Na zasądzone koszty złożyły się następujące kwoty: 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego, 1.000 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt 3. Wyroku).